

MIEDŹ POD PRESJĄ, BO CHIŃSCY PRODUCENCI KUPUJĄ MNIEJ METALU

Na giełdzie metali LME w Londynie miedź tanieje po tym, jak w czwartek jej notowania przekroczyły 10.000 USD za tonę. Metal w dostawach 3-miesięcznych jest wyceniany niżej o 0,3 proc. - po 9.857 USD za tonę - informują maklerzy.

Na Comex w Nowym Jorku miedź traci 0,36 proc. do 4,4700 USD za funt.

Wzrosty cen miedzi w poprzednich dniach wywołały stres wśród chińskich odbiorców metalu, a kraj ten jest największym na świecie rynkiem dla metali przemysłowych.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Shanghai Metals Market (SMM), niektórzy chińscy producenci przewodów elektrycznych przeszli na pracę "na jałowym biegu" i opóźniają dostawy swoich produktów, a nawet nie wywiązują się z umów dotyczących spłaty kredytów bankowych.

Reklama

Z kolei producenci miedzianych prętów i rur zanotowali w tym tygodniu spadki zamówień - z powodu rosnących cen miedzi - podaje SMM.

W czwartek notowania miedzi na LME przekroczyły poziom 10.000 USD za tonę, po raz pierwszy od dekady, i osiągnęły 10.008 USD.

"Wzrost cen miedzi zaskoczył jej odbiorców, a to spowolni tempo inwestycji w sieci energetyczne" - ocenia Fan Rui, analityk Guoyuan Futures Co.

Na zakończenie poprzedniej sesji miedź na LME zdrożała o 9 USD do 9.885 USD za tonę.

Analitycy wskazują, że w sytuacji, gdy biliony dolarów na świecie będą przeznaczane na rozwój infrastruktury, a gospodarki w wielu regionach znów się otwierają po pandemii Covid-19, cena miedzi wkrótce znów powróci do 10.000 USD. (PAP Biznes)